

Łucja Farnik

Księżda profesora Kazimierza Waisa propozycja zharmonizowania nauki i wiary w kwestii pochodzenia człowieka

Niniejszy artykuł ma na celu zaprezentowanie prób, jakie podejmował ksiądz profesor Kazimierz Wais, aby ukazać niesprzeczność nauki i wiary w kwestii pochodzenia człowieka.

Ks. Kazimierz Wais¹ (1865-1934) był polskim filozofem i teologiem, prekursorem na ziemiach polskich myśli neotomistycznej, uprawianej w duchu lowańskim. W swoich pracach podejmował zagadnienia dotyczące zarówno przyrody organicznej jak i nieorganicznej, rozpatrywał, czy dla powstania nowych form życia konieczne było działanie Boga, rozważał możliwości interpretacji fragmentów Pisma Świętego, związanych z kwestiami przyrodniczymi, zajmował się także psychologią, a szczególnie tematem duszy ludzkiej.

¹Szczegółową biografię Waisa można znaleźć na przykład w: J. Stepa, „Ks. Kazimierz Wais (1865–1934)”, *Przegląd Filozoficzny*, 37, z. 3 (1934), s. 303–306; w: A. Gerstmann, S. Momidlowski, J. Stepa, „Życie i działalność śp. ks. Kazimierza Waisa”, *Collectanea Theologica*, 16, z. 1 (1935), s. 1–21 oraz w: W. Gretka, „Wais Kazimierz”, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 9, A. Maryniarczyk (red.), Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2008, dostępne także online: <<http://www.ptta.pl/pef/pdf/w/wais.k.pdf>>, 25.10.2010.

Ks. Wais był profesorem teologii fundamentalnej i filozofii chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. Na początku XX wieku teologia fundamentalna zajmowała się głównie apologetyką², zaś „obowiązującą” filozofią chrześcijańską była neoscholastyka utożsamiana z neotomizmem³. Liczne publikacje⁴ i odczyty naukowe Waisa wpisywały się w te dwa nurty⁵ – na gruncie ewolucjonizmu próbował on, jako filozof i teolog, harmonizować naukę i wiarę, walcząc w ten sposób z rozpowszechnianymi wówczas antyreligijnymi poglądami materialistycznymi. Rozwiązania przyjęte przez Waisa odegrały ważną historycznie rolę, gdyż za sprawą jego podręcznika *Kosmologia szczegółowa* (1931-1932) stały się podstawą nauczania filozofii przyrody w seminariach duchownych przez kilka następujących dziesięcioleci.

²Zob. „Teologia fundamentalna” oraz „Apologetyka”, [w:] H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny*, Verbinum, Warszawa 2005.

Obecnie przyjmuje się, że zadaniem teologii fundamentalnej jest systematyzacja faktów teologicznych i ich egzystencjalna analiza. Zob. J. Majka, *Metodologia nauk teologicznych*, wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1981, s. 253.

³W związku z szerzącym się w Europie w II połowie XIX wieku pozytywizmem i modernizmem powracano do tomizmu jako narzędzia, które odnowi myśl filozoficzną i teologiczną. Inicjatywa ta znalazła poparcie w encyklice Leona XIII *Aeterni Patris* (1879), w której papież zalecił, by filozofię i teologię uprawiać *ad mentem sancti Thomae*, to jest w duchu św. Tomasza. Zob. Leon XIII, encyklika *Aeterni Patris. O filozofii chrześcijańskiej* (4 VII 1879), Te Deum, Warszawa 2003.

⁴Pisma Waisa zostały zestawione w artykule: J. Wołczański, „Życiorys i bibliografia opublikowanych prac ks. prof. dra Kazimierza Waisa za lata 1895–1932”, *Roczniki Filozoficzne*, t. XXXI, z. 1 (1983), s. 133–145. Podana przez ks. prof. Wołczańskiego lista publikacji Waisa jest imponująca – zawiera 104 pozycje (w tym 12 haseł encyklopedycznych) oraz 2 prace redakcyjne.

⁵W opracowaniu „Apologetyka polska” można przeczytać, że „Wais był pierwszoplanową postacią w konfrontacji katolicyzmu z przeciwnikami ideologicznymi tego okresu”, a podejmowana przez niego problematyka „ujmowana była wyraźnie w duchu filozofii neoscholastycznej”. Zob. S. Nagy, „Apologetyka polska”, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, cz. 1, Lublin 1976, s. 201.

Z racji wyboru tematu, niniejszy artykuł ma charakter historyczny i ma na celu przybliżyć zapomniany rozdział z dziejów polskiej myśli filozoficznej i teologicznej.

We wszystkich cytatach zachowano oryginalną pisownię. Tam, gdzie Wais niekonsekwentnie stosował wielką literę⁶, pisownia została ujednoczona według obecnych standardów. W cytatach uwspółcześiono pisownię skrótów⁷. Wszystkie wyróżnienia w tekstach źródłowych zostały zachowane – zastosowano pogrubioną czcionkę.

1. Zarys kontekstu historycznego

Pisma ewolucyjne Waisa wyraźnie koncentrują się wokół trzech tematów: powstania życia, pochodzenia gatunków oraz pochodzenia człowieka⁸. Przyjrzyjmy się, z jakich powodów wątki te były szczególnie istotne dla filozofii przyrody i teologii początku XX wieku.

Od publikacji dzieł K. Darwina *O pochodzeniu gatunków* (1859) oraz *O pochodzeniu człowieka* (1871) kwestie ewolucyjne były aktualnymi tematami⁹, zarówno w środowiskach uniwersyteckich

⁶Na przykład termin „darwinizm” napisany jest małą literą w pozycji: K. Wais, „Dodatek I. O początku rodu ludzkiego”, [w:] *Psychologia*, t. IV, Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1903, s. 120, natomiast wielką literą w odbitce referatu wygłoszonego na I Kursie Katechetycznym we Lwowie w 1907 roku: K. Wais, *O rozwoju gatunków*, Drukarnia Józefa Chęcińskiego, Lwów 1907, s. 3.

⁷Przykładowo Wais pisze: „i t. p.” – zob. K. Wais, „Dodatek I. O początku rodu ludzkiego”, dz. cyt., s. 113; „t. j.”, tamże, s. 123.

⁸Ewolucyjne poglądy Waisa są tematem pracy: Z. Kępa, „Stanowisko ks. Kazimierza Waisa wobec ewolucjonizmu”, *Tarnowskie Studia Teologiczne*, 19, z. 2, (2000), s. 275–293. Pokróćce można się z nimi zapoznać także z artykułu: P. Polak, „Neotomistyczna recepcja teorii ewolucji w Polsce w latach 1900–1939 w kontekście relacji nauka-wiara”, *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce*, XLIII (2008), s. 67–73.

⁹W „Dodatku I” do podręcznika *Psychologia* (1903) Wais następująco uzasadniał zabranie głosu w sprawie pochodzenia człowieka: „[kwestię po-

jak i w dyskusjach popularnych. Badania naukowe zdawały się potwierdzać biologiczną teorię ewolucji, tymczasem w obszar życia społecznego z darwinizmu przenoszona była idea konieczności walki o przetrwanie¹⁰. Darwinizm stał się również podłożem dla antyreligijnych nurtów ideologicznych takich jak monizm materialistyczny Haeckla¹¹. Toczono także publiczne spory wokół teorii ewolucji, nierzadko obciążone światopoglądem i założeniami filozoficznymi¹². Przedstawione fakty pokazują, dlaczego pisma Waisa, jak i wielu innych badaczy chrześcijańskich tamtej epoki, miały często charakter apologetyczny. Wais rzadko odnosił się bezpo-

chodzenia rodu ludzkiego] poruszamy ponieważ (...) posiada, w naszych przedewszystkiem czasach, znaczenie aktualne". Zob. K. Wais, „Dodatek I. O początku rodu ludzkiego”, dz. cyt., s. 108. Zagadnienie pochodzenia człowieka było pierwszym chronologicznie tematem ewolucyjnym, który podjął ten polski myśliciel.

¹⁰Kierunek ten nazwany został socjaldarwinizmem albo inaczej społecznym darwinizmem.

¹¹Temat recepcji ewolucjonizmu na różnych płaszczyznach został poruszony m.in. w: J. Zon, „Ewolucjonizm”, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 3, A. Maryniarczyk (red.), Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2002. Dostępne także online: <<http://www.ptta.pl/pef/pdf/e/ewolucjonizm.pdf>>, 28.11.2010.

¹²Ważnym przykładem takiego sporu była sprawa Wasmanna. E. Wasmann SJ był niemieckim entomologiem, autorem podręcznika *Die moderne Biologie und die Entwicklungstheorie* (1904). Ze względu na wypaczone cytowanie przez Haeckla, w cyklu wykładów w 1905 roku w Berlinie, zawartych w jego książce myśli ewolucyjnych zdecydował się przedstawić swoje oryginalne poglądy w podobnym cyklu wykładów. Cykl ten odbył się w 1907 roku w Berlinie, a zakończył się – tendencyjnie ustawioną – debatą Wasmanna z niemieckimi monistami, zwolennikami Haeckla. Jednakże debata odbiła się szerokim echem w Europie i przyczyniła się do wzrostu zainteresowania kwestiami ewolucyjnymi.

Ze sprawą debaty berlińskiej można się zapoznać np. z artykułu: P. Polak, „Spór wokół teorii ewolucji przed stu laty”, *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce*, XLI (2007), s. 56-90. Szczegółowa relacja została przedstawiona przez głównego polemistę debaty w książce: E. Wasmann, *The Problem of Evolution: Full Report of the Lectures Given in February 1907, and of the Evening Discussion*, Kegan Paul, Trench, Trübner & Co., London 1909. Dostępne także online: <<http://www.archive.org/stream/berlindiscussion00/berlindiscussion00wasmrich.djvu>>, 1.12.2011.

średnio do tekstów Darwina, nawiązywał raczej do późniejszych publikacji traktujących o ewolucjonizmie¹³. Należy podkreślić, że lwowski myśliciel miał solidne, jak na ówczesne warunki, panujące na ziemiach polskich, wykształcenie filozoficzne i teologiczne, natomiast nigdy nie brał udziału w badaniach przyrodniczych, a biologię znał wyłącznie z podręczników¹⁴.

Argumenty Waisa i rozwiązania przez niego proponowane warte są zanalizowania również dlatego, że miały wpływ na wykształcenie i poglądy kolejnych pokoleń polskich neotomistów¹⁵.

2. Pochodzenie człowieka z perspektywy ewolucjonizmu oraz opowiadania biblijnego

Jak już zostało wspomniane, kwestia pochodzenia człowieka była poruszona przez polskiego myśliciela najwcześniej spośród zagadnień ewolucyjnych. Ma ona największe znaczenie teologiczne, gdyż w czasach Waisa nastąpiło zderzenie dwóch wizji pochodzenia człowieka – dosłownie interpretowanego opisu, przedstawionego na kartach Księgi Rodzaju i wizji materialistycznej, sprzecznej z powstaniem człowieka jedynie do ślepego przypadku i procesów biologicznych.

Zagadnienie pochodzenia człowieka wiąże się także z problemem pochodzenia duszy ludzkiej, rozumianej dwojako: po pierwsze z punktu widzenia filozofii jako władza intelektualna człowieka

¹³Wais cytuje prace m.in. niemieckiego materialisty E. Haeckla, angielskich biologów T. Huxleya i G.J. Mivarta, krakowskiego profesora ks. F. Gabryła, neotomistów z katolickiego uniwersytetu w Louvain D. Merciera i D. Nysa, francuskiego egzegety F.G. Vigouroux, niemieckiego entomologa, jezuitę E. Wasmanna.

¹⁴Por. J. Iwanicki, „Problematyka filozoficzna w ciągu ostatniego 50-lecia w Polsce”, *Ateneum Kapłańskie*, 58 (1959), s. 258.

¹⁵Por. B. Dembowski, „Encyklika *Aeterni Patris* w Polsce”, [w:] *Studia z dziejów myśli św. Tomasza z Akwinu*, S. Swieżawski, J. Czerkawski (red.), Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1978, s. 332–333.

lub sfera psychiczna człowieka, po drugie teologicznie – jako dusza nieśmiertelna.

3. Odzwierzęce pochodzenie człowieka

Kwestię pochodzenia człowieka uznawał Wais za zagadnienie z zakresu trzech dziedzin: teologii, antropologii i psychologii. Analizę problemu rozpoczął stwierdzeniem, że od najdawniejszych czasów wśród wszystkich ludów przeważało przeświadczenie, iż człowiek został stworzony bezpośrednio przez Boga. Teoria zwierzęcego pochodzenia człowieka miała niewielu zwolenników do połowy XIX wieku¹⁶, kiedy to angielski biolog T. Huxley oraz szwajcarski zoolog pochodzenia niemieckiego K. Vogt ogłosili, że człowiek jest spokrewniony z małpą. Myśl tę podjął niemiecki materialista E. Haeckel, który twierdził, iż „powstał człowiek cały, z ciałem i z duszą, przez ewolucję czysto mechaniczną”¹⁷. Według relacji Waisa, pod wpływem poglądów Haeckla, K. Darwin

¹⁶Wais podał, iż w starożytności pogląd ten wyznawał na przykład Anaksymander z Miletu, który „uczył, że ludzie żyli najpierw pod postacią ryb w wodzie i później dopiero wyszli na ląd stały, zrzuciwszy z siebie pancerne łuski”. Zob. K. Wais, „Dodatek I. O początku rodu ludzkiego”, dz. cyt., s. 108.

Lwowski profesor pisał również, że zgodnie z jego wiedzą w nowożytności po raz pierwszy hipoteza o pochodzeniu człowieka od małpy została sformułowana pod koniec XVIII wieku przez J. Brunetta w książce *O początku i rozwoju języka*. Zob. odbitka z *Miesięcznika Katechetycznego i Wychowawczego*: K. Wais, *O zwierzęcem pochodzeniu człowieka*, Drukarnia Józefa Chęcińskiego, Lwów 1911, s. 3.

¹⁷K. Wais, „Dodatek I. O początku rodu ludzkiego”, dz. cyt., s. 109.

Warto już w tym miejscu zaznaczyć, że Kościół odrzuca teorię o ewolucyjnym pochodzeniu duszy ludzkiej, a także takie teorie jak panteizm emanacyjny (pogląd głoszący, że dusza jest wynikiem emanacji bóstwa), reinkarnację (teorię, że po śmierci ciała dusza może ponownie wcielić się w inne ciało), tradukcjonizm (pogląd mówiący dusza jest przekazywana dziecku przez rodziców). Pozytywnie stwierdza natomiast, że Bóg stwarza bezpośrednio każdą duszę ludzką. Zob. Pius XII, encyklika *Humani Generis. O błędach przeciwnych Wierze katolickiej* (12 VIII 1950), Te Deum, Warszawa 2002, s. 24.

w książce *O pochodzeniu człowieka* (1871) napisał, iż człowiek pochodzi od zwierzęcia i różni się od niego wyłącznie pod względem stopnia, innymi słowy ilościowym, a nie istotnym, czyli jakościowym.

Wais nie zgadzał się z powyższym stanowiskiem naturalistycznym. Twierdził, że „umysł filozoficzny, rozważając rzecz gruntownie, dochodzi do przekonania, że człowiek różni się istotnie od zwierzęcia”¹⁸. Polski myśliciel widział zatem, dostrzegając rozumowo, różnicę w istocie, czyli w formie substancjalnej, zwierząt i człowieka. Różnica ta jest ontologiczna i niemożliwa do pokonania. Jednocześnie K. Wais nie przeczył istnieniu pewnych podobieństw między człowiekiem i zwierzęciem – jak na przykład posiadanie zmysłów, pamięci, wyobraźni, instynktów. Tym, co zdaniem Waisa, odróżnia człowieka od zwierzęcia, jest rozum – jest to rozwiązanie zaproponowane przez Arystotelesa, który intelektualną władzę duszy przypisywał jedynie człowiekowi. Według Waisa, dzięki rozumowi „tworzymy pojęcia ogólne i oderwane, poznajemy istotę rzeczy i byty niematerialne (...), poznajemy Boga, prawdę, dobro, piękno, cnotę, sprawiedliwość itp.”¹⁹. O braku rozumu u zwierząt autor *Kosmologii szczegółowej* wnioskował na podstawie braku skutków jego używania – argumentował, że gdyby zwierzęta posiadały rozum, wykształciłyby mowę, byłyby zdolne do samodoskonalenia się, poznawałyby Bóstwo oraz dobro i zło moralne, a zatem wykształciłyby religię i moralność, znałyby związki przyczynowo-skutkowe swoich działań²⁰. Rozumowaniu Waisa można tu zarzucić nieuprawomocniony przeskok od obserwacji zachowań do rozstrzygnięć metafizycznych²¹.

¹⁸K. Wais, *O zwierzęcem pochodzeniu człowieka*, dz. cyt., s. 8.

¹⁹K. Wais, „Dodatek I. O początku rodu ludzkiego”, dz. cyt., s. 113.

²⁰Por. K. Wais, „Czy zwierzęta mają rozum?”, *Przegląd Filozoficzny*, 1907, R. 10, z. 4, s. 509. Dostępne także online: <<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=&from=publication>>, 18.11.2011.

²¹W *Przeglądzie Filozoficznym* w krótkiej notatce pod tekstem referatu Waisa „Czy zwierzęta mają rozum?” (1907) napisano, że wykład ten wywołał ożywioną dyskusję, w której uczestniczyli m.in. J. Kurnatowski, ks. J. Nuckowski, prof. K. Twardowski i dr W. Witwicki. Referującemu zarzucono

K. Wais podkreślał za Arystotelesem, że dusza jest podstawą władz i objawów psychicznych, więc między duszą ludzką a zwierzęcą istnieje istotna, ontologiczna różnica. Dusza ludzka jest przede wszystkim rozumna i duchowa, zwierzęca natomiast zmysłowa i zależna bezpośrednio od ciała²². Niemożliwe jest przekształcenie się duszy zwierzęcej w duszę ludzką, gdyż byłoby to sprzeczne z zasadą przyczynowości. Wais pisał:

Aby przejść od pierwszej do drugiej, nie wystarczy rozwinąć i udoskonalić to, co już istnieje, ale należy stworzyć coś, czego całkiem niema. Że zaś akt stwórczy, czyli wprowadzenie czegoś z nicości, przysługuje wyłącznie Bogu, przeto On tylko mógł stworzyć pierwszą duszę ludzką, jak stworzył i stwarza wszystkie późniejsze²³.

Wyjaśnienie problemu powstawania duszy ludzkiej poprzez akt stwórczy Boga jest typowe dla teologii i filozofii chrześcijańskiej, należy jednak zwrócić uwagę na to, że Wais w uzasadnieniu odwoływał się nie do wiary, ale do arystotelesowskiego podziału na trzy władze duszy.

Lwowski profesor pisał również, iż pod względem anatomicznym nie można zaliczyć człowieka do żadnej podkategorii systematycznej królestwa zwierząt. Jego zdaniem ludzie stanowią osobny ród, innymi słowy oddzielne królestwo. Na potwierdzenie swojej tezy podał Wais kilka ważniejszych różnic anatomicznych pomiędzy człowiekiem i małpą, między innymi w budowie kończyn górnych i dolnych, miednicy oraz czaszki²⁴.

głównie, że brak pojęcia Bóstwa u zwierząt nie implikuje braku rozumu, gdyż mogą istnieć także ludzie, którzy nie posiadają tego pojęcia; polemisci uznali, iż lepszym argumentem na brak rozumu u zwierząt byłoby wykazanie, że nie mają one w ogóle pojęć abstrakcyjnych. Zob. anonimowa notatka pod streszczeniem referatu K. Waisa „Czy zwierzęta mają rozum?“, dz. cyt., s. 510.

²²Zob. K. Wais, *O zwierzęcem pochodzeniu człowieka*, dz. cyt., s. 8–9.

²³Zob. tamże, s. 13.

²⁴Różnice te są szczegółowo omówione w: K. Wais, „Dodatek I. O początku rodu ludzkiego”, dz. cyt., s. 116–119; K. Wais, *O zwierzęcem pochodzeniu człowieka*, dz. cyt., s. 19–21.

Wzisz przedstawił także dwa typy argumentów, którymi posługują się zwolennicy teorii o ewolucyjnym pochodzeniu człowieka, opatrując je krytycznym komentarzem.

Pierwszy argument, pochodzący od Darwina, nazwał K. Wzisz „ogólnym dowodem” i przytoczył w następującym brzmieniu: „rzeczy, podobne do siebie, mają wspólne pochodzenie; człowiek jest podobny do zwierzęcia: więc od niego pochodzi”²⁵. Lwowski neotomista uzasadnił, że obydwie części powyższego rozumowania są niepoprawne: pierwsza – gdyż nie została udowodniona oraz można wskazać przykłady, które ją podważają; druga – gdyż mimo pewnego podobieństwa pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem, jest między nimi różnica istotna. Wzisz słusznie krytykował zbyt szybkie wnioskowanie o pochodzeniu na podstawie podobieństwa, jednak jego uzasadnienie obarczone jest założeniami, dotyczącymi istnienia istotowej różnicy między człowiekiem a zwierzęciem, typowymi dla filozofii tomistycznej.

Drugi typ argumentów ewolucjonistów stanowiły według K. Wzisz „dowody drugorzędne”. Wzisz pisał, iż „należą do nich: stan umysłowy ludzi przedhistorycznych, stan dzisiejszych plemion dzikich i dzieci, rozwój embryonu, narządy cząstkowe i zjawiska atawizmu”²⁶. Dowody te miały ukazywać podobieństwo rozwoju człowieka do rozwoju zwierzęcia. Polski filozof rozprawiał się z wszystkimi wyżej wymienionymi argumentami. Twierdził, że pod względem intelektualnym różnica między człowiekiem pierwotnym a cywilizowanym jest jedynie ilościowa, ponieważ już człowiek dziki charakteryzował się rozumem – wykształcił mowę, normy religijne i etyczne, potrafił zdobywać wiedzę. Dziecko, zdaniem Wzisz, różni się od zwierzęcia tym, że „w chwili, w której otrzymuje duszę, otrzymuje zdolność do myślenia, czyli władzę rozumu”²⁷, która jest pewną potencjalnością i ujawnia się dopiero wraz z rozwojem wyobraźni, dającej rozumowi materiał do myślenia. W kwestii embrionu ludzkiego K. Wzisz pisał, że „zarodek

²⁵K. Wzisz, „Dodatek I. O początku rodu ludzkiego”, dz. cyt., s. 123.

²⁶Tamże, s. 123.

²⁷Tamże, s. 124.

nasz zbliża się w ciągu swego rozwoju jedynie do niektórych form zwierzęcych i to powierzchownie, i pod pewnymi względami”²⁸, zatem podobieństwo embrionu ludzkiego i zwierzęcego jest jedynie pozorne; ponadto Wais dodał, iż z embrionu ludzkiego może powstać tylko człowiek, a ze zwierzęcego wyłącznie zwierzę – decyduje o tym ich forma substancjalna, która nie może ulec zmianie. Istnienie narządów szczątkowych, zdaniem lwowskiego profesora, nie musi być wyrazem zwierzęcego pochodzenia człowieka, gdyż „można przypuścić, że narządy rzezone świadczą o jednolitym planie, którego się trzymał Stwórca [...]. Bóg zmienia go tylko w szczegółach, powołując w ten sposób przy mądrej oszczędności środków, najrozmaitsze stworzenia do bytu”²⁹ – Wais był świadomy, że nauka w jego czasach nie potrafi udzielić odpowiedzi na pytanie o rolę narządów szczątkowych i stawia hipotezę, która według niego daje proste wytłumaczenie tego problemu. Jeśli chodzi o atawizm, Wais twierdził, że podawany przez darwinistów przykład mikrocefalów, czyli ludzi charakteryzujących się bardzo małą czaszką i mózgiem, prowadzących niemal zwierzęce życie, nie jest objawem atawizmu, lecz stanem patologicznym organizmu ludzkiego.

Argumentów za ewolucyjnym pochodzeniem człowieka dostarcza także paleontologia. Wais omawiał kwestię szczątków kopalnych uchodzących za formy przejściowe między małpami a człowiekiem. Uważał między innymi, że znalezienie w 1894 roku na wyspie Jawie kilku kości przedstawiciela gatunku *Pithecanthropus erectus*³⁰, nie potwierdza odzwierzęcego pochodzenia człowieka. Lwowski filozof powoływał się na rozbieżność opinii bio-

²⁸Tamże, s. 125.

²⁹Tamże, s. 126–127.

³⁰Nazwa *Pithecanthropus erectus* pochodzi od gr. *pithekos* – małpa, *anthropos* – człowiek. Wais używał również terminów: małpolud, małpocząłek wyprostowany. Zob. K. Wais, *O zwierzęcem pochodzeniu człowieka*, dz. cyt., s. 35–36, por. także: K. Wais, *O rozwoju gatunków*, dz. cyt., s. 27.

Współcześnie ten gatunek nazywany jest *Homo erectus*. Zob. E. Haduch, „Homo erectus”, [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 11, J. Wojnowski (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

logów – jedni podważali wyprostowaną postawę tej istoty żywej, inni wzbraniali się przed wydawaniem jakiegokolwiek werdyktu dotyczącego przynależności systematycznej *Pithecanthropusa erectusa*, zanim nie zostanie odnaleziony cały szkielet. Ponadto wedle relacji Waisa, z badań warstw geologicznych, w których leżały kości, wynikało, że w okresie, gdy żył *Pithecanthropus erectus*, był już na ziemi człowiek.

Rozumowanie Waisa w tym miejscu polegało wyłącznie na odpieraniu argumentów zwolenników hipotezy o ewolucyjnym powstaniu człowieka, miało więc charakter negatywny. Stosując tę metodę Wais wnioskował, że ludzie i zwierzęta stanowią różne kategorie systematyczne. W naukach biologicznych takie rozumowanie nie jest uprawnione, gdyż wykazanie, że argumenty mające potwierdzić pewną tezę są niepoprawne, nie dowodzi prawdziwości żadnej innej tezy.

4. Utworzenie człowieka przez Boga „z mułu ziemi”

Stwierdziwszy odrębność systematyczną ludzi i zwierząt, Wais rozważał kwestię, skąd wziął się pierwszy człowiek – próbował zatem zbudować koncepcję pozytywną. Skoro nauki przyrodnicze nie dawały odpowiedzi na to pytanie³¹, ksiądz profesor odniósł się do teologii. Przytoczył werset Rdz 2,7: „Utworzył tedy Pan Bóg człowieka z mułu (prochu) ziemi i natchnął w oblicze jego dech żywota”³², ponadto dopowiedział, że dzięki rozumowi człowiek poznaje, iż powyższe słowa odnoszą się także do ludzkiej duszy. Wais odwoływał się więc do rozumu jako sfery, dzięki której człowiek wie, że dusze ludzkie są dziełem Boskim – jest to teza

³¹Wais twierdził, iż „nauka nie posiada rzeczywiście ani jednego dowodu na to, że ciało nasze powstało ze zwierzęcego”. K. Wais, *O rozwoju gatunków*, dz. cyt., s. 28.

³²K. Wais, „Dodatek I. O początku rodu ludzkiego”, dz. cyt., s. 119.

W *Biblii Tysiąclecia* werset ten brzmi: „wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą”.

filozoficzna, zaczerpnięta ze scholastyki. Współcześnie Kościół naucza, jak to zostało potwierdzone w encyklice Piusa XII *Humani Generis* (1950), iż to, że dusze zostały stworzone przez Boga, poznaje człowiek przez wiarę³³.

Wais uważał, że słów o utworzeniu czy ulepieniu ciała pierwszego człowieka przez Boga nie należy wyobrażać sobie literalnie, gdyż byłoby to sprzeczne z czysto duchową istotą Stwórcy³⁴. Fragment ten zdaniem Waisa „zaznacza tylko, że Bóg sam uczynił ciało Adama z materii na początku stworzonej, czyli z pierwiastków znajdujących się na ziemi”³⁵. Zatem człowiek w swej istocie został utworzony wyłącznie przez Boga, bez żadnych innych przyczyn zewnętrznych.

Wais zastanawiał się natomiast, jak należy interpretować akt stwórczy w kontekście opisu z Rdz 2,7 i czy można dopuścić ewolucję ciała ludzkiego. Wprowadził rozróżnienie między faktem stworzenia a możliwością ewolucyjnego powstania ciała człowieka.

Odnosząc się do kwestii faktu stworzenia, Wais podawał, że większość jemu współczesnych teologów i filozofów katolickich uważała, że zarówno ciało jak i dusza ludzka zostały stworzone bezpośrednio przez Boga. Pisał, że istnieją także myśliciele katoliccy, z G.J. Mivartem na czele, którzy będąc zwolennikami ewolucjonizmu, uznawali odzwierzęce pochodzenie człowieka co do ciała:

Ciało tedy Adama – powiadają darwińscy katoliccy – było wprawdzie dziełem Bożem, ale pośrednio, tj. przez prawa natury czyli ewolucję: onato zapomocą kolejnych transformacyj, które odbywały się w zwierzętach, przygotowywała

³³ „[...] że bowiem dusze stwarzane są bezpośrednio przez Boga, tego niewątpliwie uczy nas katolicka wiara”. Pius XII, encyklika *Humani Generis. O błędach przeciwnych Wierze katolickiej* (12 VIII 1950), dz. cyt., s. 24.

³⁴Ks. prof. T. Brzegowy pisze, iż już św. Augustyn twierdził, że werset ten należy rozumieć przerośnie, gdyż Bóg nie ma rąk, którymi mógłby lepić. Zob. T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza. Wprowadzenie i egzegeza Księgi Rodzaju 1-11*, Biblos, Tarnów 2002, s. 275.

³⁵K. Wais, *O zwierzęcem pochodzeniu człowieka*, dz. cyt., s. 45.

i udoskonalała „muł ziemi” tak długo, aż Stwórca mógł go połączyć z duszą ludzką³⁶.

Wais zaznaczył, że badacze byli i są świadomi, iż ewolucyjne pochodzenie człowieka jest hipotezą, której nie da się udowodnić, a którą jedynie uprawdopodobnia pewne podobieństwo między zwierzętami a ludźmi.

W duchu tomizmu Wais uważał, że nie ma możliwości, aby forma bardziej doskonała sama z siebie powstała z formy mniej doskonałej – każda z nich ma inną istotę, która nie ulega zmianom. Zatem mechaniczne i nie zakładające celowości rozumienie ewolucji należy, zdaniem Waisa, odrzucić. Jednakże człowiek niekoniecznie musiał powstać bezpośrednio i natychmiastowo z materii martwej; ingerencja Boga mogła bowiem sprawić, że poprzez czynniki naturalne wykształciło się „ciało, jakiego wymaga dusza rozumna”³⁷.

Wais podzielał jednak pogląd ówczesnie bardziej powszechny. Nie widział powodu, aby rezygnować z dosłownego rozumienia Rdz 2,7, gdyż jego zdaniem

wszystko raczej za takim tłumaczeniem przemawia; i sam tekst w sobie jasny i inne miejsca równoległe (Ekkli., 17,1; tamże, 33,10; Ekkle., 12,7; 1 Kor., 15,47)³⁸ i bezpośrednie utworzenie ciała Ewy z żebra Adama³⁹.

³⁶K. Wais, „Dodatek I. O początku rodu ludzkiego”, dz. cyt., s. 120.

³⁷Tamże, s. 123.

³⁸W tłumaczeniu *Biblii Tysiąclecia* wspomiane przez Waisa wersety brzmią: „Pan stworzył człowieka z ziemi i znów go jej zwróci” (Syr 17,1); „Wszyscy ludzie są z mułu, i z ziemi Adam został stworzony” (Syr 33,10); „i wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał” (Koh 12,7); „Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, drugi Człowiek – z nieba” (1 Kor 15,47).

³⁹K. Wais, „Dodatek I. O początku rodu ludzkiego”, dz. cyt., s. 120-121. Dodatkowo w przypisie Wais podał, że nawet katolicy ewolucjoniści uznawali bezpośrednie stworzenie ciała pierwszej niewiasty.

Obecnie w teologii uznaje się, że opis stworzenia Ewy ma znaczenie symboliczne. Jest świadectwem identyczności natury dwóch płci i ich komplementarności, stanowi również pouczenie o godności kobiety. Zob. T. Brzegowy,

Wais literalnie odczytywał wszystkie powyżej wymienione fragmenty Pisma Świętego. Podkreślał także różnicę pomiędzy biblijnym opisem powstania człowieka a opisem powołania do życia roślin i zwierząt: w przypadku człowieka stało się to za sprawą bezpośredniego działania Boga; natomiast „rośliny i zwierzęta wydaje z siebie ziemia lub woda tylko na Jego wszechmogący rozkaz”⁴⁰.

Ponadto lwowski myśliciel uważał, że tam, gdzie dopuszczalne są różne interpretacje Pisma Świętego, należy wybierać możliwie najmniej skomplikowane wytłumaczenie⁴¹. Według Waisa nie ma zatem argumentów, które uprawniałyby rozszerzenie teorii ewolucji, nieudowodnionej jego zdaniem nawet w kwestii pochodzenia zwierząt, na człowieka.

K. Wais podkreślał, że Magisterium Kościoła nie wydało żadnego wiążącego katolików orzeczenia w sprawie pochodzenia człowieka. Zarazem zaznaczał, iż hipoteza o odzwierzęcym pochodzeniu ciała ludzkiego nie stoi w sprzeczności ze stworzeniem człowieka przez Boga „z mułu ziemi” – dokonałoby się to na sposób pośredni. Jeśli miałyby to być proces ewolucyjny, to na podstawie pism Waisa można się domyślić, że forma życia, z której wykształciła się istota ludzka, musiałaby zawierać w sobie daną przez Stwórcę potencjalność do bycia człowiekiem. Byłoby to rozstrzygnięcie podobne do tego, jakie autor *Kosmologii szczegółowej* proponuje w kwestii powstania życia⁴².

Jednocześnie Wais pisał, iż

Pięcioksiąg Mojżesza. Wprowadzenie i egzegeza Księgi Rodzaju 1-11, dz. cyt., s. 287–288.

⁴⁰K. Wais, *O zwierzęcym pochodzeniu człowieka*, dz. cyt., s. 45.

⁴¹Ks. Z. Kępa zauważyła, że po przedstawieniu racji teologicznych, Wais powołał się na argument metodologiczny, który stanowił w opinii lwowskiego profesora „wzgląd czysto naukowy”. Zob. Z. Kępa, „Stanowisko ks. Kazimierza Waisa wobec ewolucjonizmu”, dz. cyt., s. 281.

⁴²Warto w tym miejscu jeszcze raz podkreślić – na co zwraca również uwagę ks. Z. Kępa – że w przeciwieństwie do stworzenia człowieka przez Boga, ewolucyjne pochodzenie ciała ludzkiego było dla Waisa tylko „kwestią możliwości”, nie „kwestią faktu”. Por. Z. Kępa, „Stanowisko ks. Kazimierza Waisa wobec ewolucjonizmu”, dz. cyt., s. 282.

[nauki przyrodnicze] nie wykażą nigdy, że **dusza**⁴³ ludzka wyłoniła się ze zwierzęcej, bo to przekracza zakres ich badania, a psychologia racjonalna, do której zagadnienie o początku duszy należy, wykazuje (...) niewątpliwie, iż duch⁴⁴ nasz nie mógł mieć początku zwierzęcego, ale powstał poprzez bezpośredni czyn stwórczy⁴⁵.

Wais wskazywał, że pojęcie duszy leży poza granicami biologii, natomiast jest, według niego, dostępne badaniu rozumowemu. O ile z pierwszą częścią cytowanego stwierdzenia należy się zgodzić,

⁴³Duszę Wais definiował jako „to, przez co ciało żyje (...), wewnętrzną podstawę życia w bytach organicznych”. Jest to arystotelesowska koncepcja duszy rozumnej (w odróżnieniu od duszy roślinnej i zwierzęcej, o których Wais pisał, że są przeważnie nazywane pierwiastkiem życiowym). Dusza jest substancją niezupełną (*substantia incompleta*), tj. z natury przeznaczoną do połączenia się z ciałem w jedną substancjalną całość. Jest substancją niezłożoną, jest niematerialna, czyli duchowa i stąd wynika jej nieśmiertelność. Dusza jest formą substancjalną ciała. Zob. K. Wais, „Dusza”, [w:] *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 9-10, S. Gall, J. Niedzielski i inni (oprac.), Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1906. Dostępne także online: <<http://www.wbc.poznan.pl/publication/86255>>, 22.11.2011

Warte podkreślenia jest to, że na początku definicji duszy Wais charakteryzował ją na sposób arystotelesowsko-tomistyczny (analogicznie do klasycznej definicji, iż „dusza to pierwszy akt ciała naturalnego mający w możliwości życie”), a potem zawęził to pojęcie do duszy rozumnej (ludzkiej).

⁴⁴Duch to „substancja samoistna, to jest niezależna od ciała w istnieniu i działaniu, a posiadająca rozum i wolną wolę”. Duch może połączyć się z ciałem w jedną naturę, tworząc duszę ludzką. Zob. K. Wais, „Duch”, [w:] *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, dz. cyt.

Duch jest zatem przyczyną powstania duszy, jest czymś pierwotnym względem duszy.

Definicje duszy i ducha autorstwa Waisa zostały tutaj przytoczone, aby ukazać, że w podanym fragmencie nie myli on pojęć ducha i duszy; stosuje te terminy świadomie, ale w rozumieniu cytowanych definicji.

Warto także podkreślić, że przy formowaniu tych definicji Wais nie podążał konsekwentnie za myśleniem arystotelesowsko-tomistycznym, lecz dodał spojrzenie teologiczne i pojęciu ducha nadał cechy platońskie.

⁴⁵K. Wais, *O zwierzęcem pochodzeniu człowieka*, dz. cyt., s. 45–46.

o tyle druga jest nieuzasadniona – filozofia⁴⁶ nie może podać dowodu na stworzenie duszy przez Boga, może to być co najwyżej jej założenie aprioryczne. Stworzenie duszy bezpośrednio przez Boga jest kwestią wiary, co zostało potwierdzone w encyklice Piusa XII *Humani Generis* (1950)⁴⁷.

Warto także dodać, iż współcześnie w egzegezie uznaje się, że werset Rdz 2,7 nie podaje precyzyjnego opisu stworzenia człowieka, ma na celu przekazanie prawdy teologicznej, iż „człowiek we wszystkim, z czego się składa, jest zależny od Boga”⁴⁸.

5. Zakończenie

Proponowane przez Waisa rozwiązanie kwestii pochodzenia człowieka było efektem prób harmonizowania ewolucjonizmu i nauki Kościoła w oparciu o filozofię neotomistyczną. Jest ważnym głosem w historii relacji nauka-wiara - Wais jako jeden z pierwszych polskich myślicieli rozważa możliwość ewolucyjnego pochodzenia ciała człowieka, podaje argumenty, świadczące, jego zdaniem, o odrębności systematycznej ludzi i zwierząt, zastanawia się, jak w kontekście ówczesnego stanu nauki interpretować biblijny opis stworzenia człowieka, zwraca uwagę na problem pochodzenia duszy ludzkiej.

Trzeba przyznać, że Wais był dobrym filozofem-systematykiem, co podkreśla ks. J. Stepa, pisząc:

prawdzie nie wskazał filozofii katolickiej nowych dróg [...],
lecz zebrał skrzętnie to wszystko, co przekazała nam wielka
tradycja średniowieczna i umiejętnie złożył w oryginalną

⁴⁶W czasach Waisa psychologia racjonalna była częścią filozofii. Zob. np. A. Wyczółkowska, „O obecnej kryzys w psychologii (Dokończenie)”, *Życie*, 1897, R. 1, Nr 13 (18 XII), s. 4.

⁴⁷Zob. Pius XII, encyklika *Humani Generis. O błędach przeciwnych Wierze katolickiej* (12 VIII 1950), dz. cyt., s. 24.

⁴⁸T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza. Wprowadzenie i egzegeza Księgi Rodzaju 1–11*, dz. cyt., s. 275.

całość. Okazał przy tem dużą zdolność do analizy, choć mniejszą do syntezy⁴⁹.

Prace Waisa charakteryzują się przejrzystością, argumenty bywają zorganizowane w punktach, autor *Kosmologii szczegółowej* konsekwentnie prowadził swoje wywody⁵⁰, chociaż czasem wyciągał nieuprawomocnione wnioski. Lwowski profesor wykazywał się erudycją, cytował wielu autorów, także w językach łacińskim, angielskim, francuskim, niemieckim.

Z dzisiejszej perspektywy stanowisko Waisa w sprawie pochodzenia człowieka jest zaskakujące. Polski neotomista dopuszczał ewolucję w przypadku zwierząt, argumentując, że stworzenie świata wyposażonego w zdolność ewolucyjnego przekształcania się ukazuje mądrość Stwórcy; uznawał jednak, że człowiek został stworzony przez Boga bezpośrednio. Rozbieżność ta nie została przez Waisa w pełni uzasadniona, miała ona źródło w arystotelesowskatomistycznej koncepcji istnienia wyłącznie u człowieka intelektualnej władzy duszy. Należałoby więc ostrożnie podchodzić do apriorycznych założeń tomizmu, jak i każdego innego systemu filozoficznego, gdyż nie są one weryfikowalne, a wpływają na późniejsze rozstrzygnięcia.

W pismach Waisa wyraźny jest ponadto aspekt apologetyczny. Niektóre wątki sprawiają wrażenie, iż neotomizm daje narzędzia do obrony Pisma Świętego przed wpływem wrogich chrześcijaństwu filozofii jak na przykład materializm Haeckla.

Prace K. Waisa są cennym świadectwem historycznym zmagania katolickiego filozofa i teologa z kwestiami ewolucyjnymi i stanowią ważną pod względem historycznym próbę wypracowania rozwiązań ukazujących niesprzeczność nauki i wiary.

⁴⁹J. Stepa, „Śp. ks. Kazimierz Wais jako filozof”, [w:] A. Gerstmann, S. Momidłowski, J. Stepa, *Życie i działalność śp. ks. Kazimierza Waisa*, dz. cyt., s. 21.

⁵⁰Na walory pedagogiczne dzieł Waisa wskazuje również ks. Stepa w artykule „Ks. Kazimierz Wais (1865–1934)”, dz. cyt., s. 305.

Bibliografia

1. Brzegowy T., *Pięcioksiąg Mojżesza. Wprowadzenie i egzegeza Księgi Rodzaju 1–11*, Biblos, Tarnów 2002.
2. Dembowski B., „Encyklika *Aeterni Patris* w Polsce”, [w:] *Studia z dziejów myśli św. Tomasza z Akwinu*, Swieżawski S., Czerkawski J. (red.), Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1978, s. 315–334.
3. Gerstmann A., Momidłowski S., Stepa J., „Życie i działalność śp. ks. Kazimierza Waisa”, *Collectanea Theologica*, 16 (1935), z. 1, s. 1–21.
4. Gretka W., „Wais Kazimierz”, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 9, A. Maryniarczyk (red.), Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2008. Dostępne także online: <http://www.ptta.pl/pef/pdf/w/wais_k.pdf>, 25.10.2010,
5. Haduch E., „Homo erectus”, [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 11, J. Wojnowski (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
6. Iwanicki J., „Problematyka filozoficzna w ciągu ostatniego 50-lecia w Polsce”, *Ateneum Kapłańskie*, 58 (1959), s. 255–293.
7. Kępa Z., „Stanowisko ks. Kazimierza Waisa wobec ewolucjonizmu”, *Tarnowskie Studia Teologiczne*, 19 (2000), z. 2, s. 275–293.
8. Leon XIII, encyklika *Aeterni Patris. O filozofii chrześcijańskiej* (4 VII 1879), Te Deum, Warszawa 2003.
9. Majka J., *Metodologia nauk teologicznych*, wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1981.

10. Nagy S., „Apologetyka polska”, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, cz. 1, Lublin 1976, s. 183–217.
11. Pius XII, encyklika *Humani Generis. O błędach przeciwnych Wierze katolickiej* (12 VIII 1950), Te Deum, Warszawa 2002.
12. Polak P., „Spór wokół teorii ewolucji przed stu laty”, *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce*, XLI (2007), s. 56–90.
13. Polak P., „Neotomistyczna recepcja teorii ewolucji w Polsce w latach 1900–1939 w kontekście relacji nauka-wiara”, *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce*, XLIII (2008), s. 44–88.
14. Stepa J., „Ks. Kazimierz Wais (1865–1934)”, *Przegląd Filozoficzny*, 37, z. 3 (1934), s. 303–306.
15. Vorgrimler H., *Nowy leksykon teologiczny*, Verbinum, Warszawa 2005.
16. Wasmann E., *The Problem of Evolution: Full Report of the Lectures Given in February 1907, and of the Evening Discussion*, Kegan Paul, Trench, Trübner & Co., London 1909. Dostępne także online: <<http://www.archive.org/stream/berlindiscussion00/berlindiscussion00wasmrich.djvu>>, 1.12.2011.
17. Wais K., „Dodatek I. O początku rodu ludzkiego”, [w:] *Psychologia*, t. IV, Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1903, s. 108–155.
18. Wais K., „Duch”, [w:] *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 9–10, S. Gall, J. Niedzielski i inni (oprac.), Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1906. Dostępne także online: <<http://www.wbc.poznan.pl/publication/86255>>, 22.11.2011.
19. Wais K., „Dusza”, [w:] *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 9–10, S. Gall, J. Niedzielski i inni

- (oprac.), Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1906. Dostępne także online: <<http://www.wbc.poznan.pl/publication/86255>>, 22.11.2011.
20. Wais K., „Czy zwierzęta mają rozum?”, *Przegląd Filozoficzny*, 1907, R. 10, z. 4, s. 508–510. Dostępne także online: <<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?from=publication>>, 18.11.2011.
21. Wais K., „O rozwoju gatunków”, *Gazeta Kościelna*, 1907, R. 15, nr 13, s. 133–135; nr 14, s. 145–147; nr 16, s. 165–167; nr 17, s. 174–176. Dostępne także jako odbitka: K. Wais, *O rozwoju gatunków*, Drukarnia Józefa Chęcińskiego, Lwów 1907. Dostępne również online: <<http://www.sbc.org.pl/dlibra/doccontent?id=19538&from=FBC>>, 18.11.2011.
22. Wais K., „O zwierzęcem pochodzeniu człowieka”, *Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy*, 1911, R. 1, z. 1, s. 15–23; z. 2, s. 58–68; z. 3, s. 105–118; z. 4, s. 149–162. Dostępne także jako odbitka: K. Wais, *O zwierzęcem pochodzeniu człowieka*, Drukarnia Józefa Chęcińskiego, Lwów 1911.
23. Wais K., *Kosmologia szczegółowa*, cz. I, nakładem „Studia Gnesnesia”, Gniezno 1931.
24. Wołczański J., „Życiorys i bibliografia opublikowanych prac ks. prof. dra Kazimierza Waisa za lata 1895–1932”, *Roczniki Filozoficzne*, t. XXXI, z. 1 (1983), s. 133–145.
25. Wyczółkowska A., „O obecnej kryzys w psychologii (Dokończenie)”, *Życie*, 1897, R. 1, Nr 13 (18 XII), s. 3–5. Dostępne także online: <<http://mbc.malopolska.pl/dlibra/doccontent?id=9085&dirids=1>>, 18.11.2011.
26. Zon J., „Ewolucjonizm”, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 3, A. Maryniarczyk (red.), Polskie Towarzy-

stwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2002. Dostępne także online: <<http://www.ptta.pl/pef/pdf/e/ewolucjonizm.pdf>>, 28.11.2010.

27. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich (Biblia Tysiąclecia)*, wyd. IV, Pallottinum, Poznań 1991.

Abstract

Professor Kazimierz Wais' proposition of harmonizing science and faith regarding the origin of man

This paper is aimed to present Kazimierz Wais' considerations on the concept of the origin of man. Kazimierz Wais (1865-1934) was a Polish philosopher and theologian, a professor at the University of L'viv. In his publications, Wais criticized the purely naturalistic theory of the origin of man and presented a positive theory not inconsistent with the Biblical description; he also commented on the issue of the origin of human soul. His views were strongly affected by neo-Thomistic philosophy. The paper shows Wais' attempts to prove the harmony of science and faith regarding the origin of man. His reflections are presented and critically commented.

Keywords: Kazimierz Wais, evolutionism, neo-Thomism, origin of man, relationship between science and faith.